

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek: 22 kwietnia.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Sotera i Kaja. Jutro: Wojciecha bisk. — Gr.-kat. Dziś: Jewpsychy Jap. Jutro: Terentya. — Słow. Dziś: Strzeżymira. Jutro: Wojciecha św.

Wschód słońca 5:08, zachód 6:51.

Nabożeństwa. Dziś w kościele PP. Franciszkanek całodziennie wystawienie i adoracja Najśw. Sakramentu, nieszpory o 6:30 popoł. — W kościele OO. Jezuitów o godz. 10 msza św. z wystawieniem, o godz. 6 wieczorem uroczyste nabożeństwo przed świętem Opieki św. Józefa z kazaniem, — w kościele OO. Bernardynów, o godz. 9 wotywa do P. Jezusa Ukrzyżowanego, o g. 11 msza św. cicha, o godz. 4 popoł. nieszpory z wystawieniem, — w katedrze o g. 12 msza św. z wystawieniem, o g. 5 popoł. nieszpory w kaplicy M. Boskiej Częstochowskiej.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtór., sr., piąt. i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11—12. Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedz. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczenki (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedzielę 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie wystawa przeważnie największych polskich artystów: Grottgera, Matejki, Siemiradzkiego, Ajdukiewicza, Kossaków, Malczewskiego itd.

Foto-Plastikon 46 razy premiiowane (Pasaż Hausmana). Od 17—23 kwietnia do widzenia: „Malownicza podróż przez Włochy środkowe“. Wstęp 20 hal.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Tow. lekarskiego (Dominikańska 11) o godz. 6. — Ankieta w sprawie reformy śledztwa sąd. (Tow. prawn.) o godz. 6.

Teatr miejski. Dziś o g. 7: „Piękna Helena“ — Jutro o g. 7: „Skarb“ L. Staffa.

Filarmonia. Dziś o 7:30: Koncert gal. Tow. muzycznego.

WOJNA

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Podróż cara do Mandżurji.

Petersburg. (Tel. wł.) Obiega tu pogłoska, że druga z rzędu podróż rosyjskiego ministra kolejowego do Syberji, ma na celu przygotowanie toru do podróży cara Mikołaja II. na plac boju.

Przednia straż rosyjska.

Londyn. (Tel. wł.) Przednia straż korpusu rosyjskiego dotarła do Pukczeng, miejscowości leżącej o 40 kilometrów od portu Genzan. Owa przednia straż składa się przeważnie z samych kozaków.

Opowiadanie misjonarza.

Londyn. (Tel. wł.) Pastor Jerzy Douglas, misjonarz angikański w Mandżurji, przybył do Wiktorji, miasta leżącego w Kolumbii brytyjskiej. Mieszkał od 14 lat w Liaojang. Douglas opowiada, że kolej syberyjska funkcjonuje dobrze, codziennie przechodzi 7 do 12 pociągów wiozących wojsko i materiały wojenne. General Leniewicz oświadczył pastorowi, że Rosyanie będą do ostatniej kropli krwi bronili przejścia przez rzekę Jalu. Szańce nad rzeką zaopatrzone w działa ciężkiego kalibru. W Liaojang stoi 30.000 wyborowego żołnierza europejskiego wszystkich broni. Artylerya polowa i kawalerya utworzyły w odległości 3 mil od Liaojang kordon, który przepuszcza tylko Rosyan i Chińczyków. Wmieszanie się Chin jest prawdopodobne. Port Artura posiada tyle zapasów żywności i amunicji, że może wytrzymać długie oblężenie.

Z Portu Artura.

Petersburg. (TBK.) Korespondent ros. Ag. teleg. donosi z Portu Artura pod datą wczorajszą: Jak się okazało, krążownik „Bajan“, gdy dnia 13 b. m. spieszył z pomocą rosyjskim torpedowcom, zmuszony był zbliżyć się znacznie do japońskiej floty i wystawiony był na silny ogień granatów japońskich, które jednak nie zadały mu szkody.

Przybyli tu (do Portu Artura) zastępcy niemieckiej marynarki, którzy mają być przydzieleni do rosyjskiej głównej kwatery.

Naprawa okrętów.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Portu Artura donoszą, że 200 robotników z bałtyckich warsztatów okrętowych racuje nad naprawą uszkodzonych okrętów.

W. ks. Cyryl.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Liaotung nadeszła tu depesza do w. ks. Włodzimierza od jego syna Cyryla, donosząca, że stan jego zdrowia jest zadowalający i że książę 5 maja przybędzie do Petersburga.

Nad Jalem.

Londyn. (Tel. wł.) Specjalny korespondent „Timesa“ donosi z Tokio, że wszelkie tu nadchodzące wiadomości stwierdzają, że Rosyanie zdecydowani są stawić zacięty opór na rzekę Jalu. Stoi ich tam 50.000 koło miejscowości Sutsin, ostrzeliwały się onegdaj obydwaj wojska przez rzekę.

Rzekomy plan japoński.

Berlin. (Tel. wł.) Według wiadomości, nadeszłych tu z Petersburga, sztab generalny rosyjski jest przygotowany na to, że Japończycy wtargnąc zamierzają do Mandżurji na północ od rzeki Jalu. Generał Stössl wyda dotyczące rozporządzenia, aby zapobiedz ewentualnym niespodziankom.

Skrydłowi o Japończykach.

Petersburg. (Tel. wł.) Skrydłowi tuż przed swoim mianowaniem miał się wyrazić w następujący sposób o Japończykach: „Walczymy przeciw wzorowej flocie i wybornym marynarzom. Japońska marynarka może być przykładem wzorowej dyscypliny wojskowej. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że zwyciężymy, ale zwycięstwo nie będzie tak łatwe“.

Również pochlebnie wyraził się Skrydłowi o wojskach lądowych Japonii.

Co do wojny Rosyi z Anglią, sądzi Skrydłowi, że obecnie niema o tem mowy.

Aresztowania w Rosji.

Petersburg. (Tel. wł.) Od końca stycznia do obecnej chwili aresztowano tak w Petersburgu, jak i na prowincji setki osób. Powodem tych aresztowań ma być rzekomy spisek na życie ministra spraw wewnętrznych Plehwego, na którego trop udało się wpaść policji rosyjskiej.

Amerykianie opuszczają Seul.

Seul. (TBK.) Biuro Reutersa donosi, że 70 żołnierzy ze straży amerykańskiego poselstwa otrzymało rozkaz opuszczenia miasta. Odjeżdżają oni na pokładzie krążownika amerykańskiego do Manili.

Strajk kolejowy.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Drożyna w Budapeszcie.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wskutek bezrobocia kolejowego ceny mleka i jarzyn w Budapeszcie podskoczyły niesłychanie w górę. Nawet za podwójną cenę nie można otrzymać tych towarów.

Zastój na poczcie.

Budapeszt. (Tel. wł.) Na pocztach węgierskich nagromadziła się taka masa niewysłanych listów i gazet, że trzeba będzie szeregu dni, aby wstrzymane ekspedycje powysyłać.

Wiedeń wobec strajku.

Wiedeń. (Tel. wł.) Tutejszy targ na bydło jest dostatecznie zaopatrzone w towar. Do poniedziałku nie zabraknie towaru, a ewentualne wysyłki z Czech i Moraw wystarczą na dalsze zaopatrzenie targu wiedeńskiego, nawet gdyby i w poniedziałek nie było jeszcze dowozu z Węgier. Dowóz szwin z Galicji, wynoszący 5.000 do 6.000 sztuk tygodniowo, wystarcza całkowicie. Jedynie brak słoniny daje się odczuwać dotkliwie.

Pociągi pospieszne.

Budapeszt. (Tel. wł.) Dziś w południe z pomocą wyszkolonych inżynierów dyrekcyja kolei państwowych węgierskich będzie usiłowała wprowadzić regularny kurs pociągów pospiesznych pomiędzy Budapesztem a Wiedniem. Cała linia kolejowa pomiędzy Budapesztem a Wiedniem strzeżona jest przez wojsko.

Wiedeń. (TBK.) O godz. 1 z południa wydała wczoraj dyrekcyja kolei komunikat: Z powodu zamierzonego prowizorycznego podjęcia ruchu osobowego na liniach Budapeszt - Marchegg i Budapeszt - Bruck, oraz na liniach Wiedeń - Bruck - Budapeszt i Wiedeń - Marchegg - Budapeszt zostanie na razie podjęty z dniem dzisiejszym ruch jednego pociągu pospieszego i jednego osobowego, a jutro dwóch pospiesznych i dwóch osobowych.

Straty rządu węgierskiego.

Budapeszt. (Tel. wł.) Straty, jakie rząd węgierski ponosi wskutek bezrobocia kolejowego, dochodzą już do 20 milionów koron.

Rokowania.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg“ donosi z Budapesztu, że wczoraj do godziny 4 popołudniu rokowania pomiędzy rządem a urzędnikami kolejowymi nie dały żadnego rezultatu. W kołach rządowych nie tracą przecież nadziei, że uda się nakłonić urzędników kolejowych do podjęcia pracy.

Budapeszt. (Tel. wł.) O godzinie 5 wieczorem zebrali się przewodnicy bezrobocia kolejowego ponownie na tajną naradę, na której przeważały, jak się zdaje, głosy umiarkowane. Rezultaty tej konferencji są trzymane w oficjalnej tajemnicy, prywatnie przecież wiadomo, że urzędnicy kolejowi zgadzają się na przyjęcie warunków proponowanych przez rząd.

Brutalność policji wobec strajkujących.

Budapeszt. (Tel. wł.) Urzędnicy kolejowi w liczbie około 1.000 skarżą się powszechnie na brutalne obchodzenie się z nimi ze strony urzędników policji. Policja zabroniła urzędnikom kolejowym nawet za własne pieniądze nabywać dla siebie pożywienie i pozamykała ich w piwnicach, gdzie wskutek braku świeżego powietrza bardzo wielu zemdlalo. Uwolnienie urzędników kolejowych z aresztów nastąpiło jedynie na przedstawienie lekarzy, wykazujących, że dłuższy pobyt aresztowanych w tak nieodpowiednich miejscach spowoduje między nimi masowe choroby.

Przemówienie Tiszy w Sejmie.

Budapeszt. (TBK.) Na początku wczorajszego posiedzenia zabrał głos prezydent ministrów hr. Tisza. W zastępstwie zajętego pilnymi zarządzeniami ministra handlu Hieronymiego oświadcza, że rząd musi się starać przedewszystkiem o ile możliwości przywrócić normalny ruch kolejowy i dopuścić, aby większa część personalu, która nie chce brać udziału w strajku, mogła wrócić do pracy. Rząd zarządził, aby dwa pociągi onegdaj wieczorem, a trzeci pociąg wczoraj rano pod ochroną wojska (wesolość na prawicy, burzliwe okrzyki na lewicy), pod kierownictwem licznych urzędników państwowych mogły odejść, aby na każdej stacyi zorganizować na nowo wstrzymany ruch i zaprowadzić służbę telegraficzną.

Z powodu tych zarządzeń było możliwe, że już wczoraj rano odszedł normalny pociąg osobowy do Wiednia i że dziś popołudniu będzie mógł odejść do Wiednia pociąg pospieszny. Ze strony personalu, który jedzie tymi pociągami, nadchodzą doniesienia, że przeważna część kolejarzy na poszczególnych stacyach czeka na stanowiskach. Urzędnicy zapewniają, że gotowi są obowiązków i służbę swą spełniać i na nowo złożyć na to przysięgę. (Żywe oklaski na prawicy).

W ten sposób można się spodziewać, że przynajmniej na głównych liniach kolei państwowych podjęty będzie choć ograniczony ruch. Po przełamaniu tych pierwszych trudności jest nadzieja, wobec ogromnej ilości zgłaszających się do służby kolejowej zawodowych ludzi, że wkrótce nastaną znowu normalne stosunki.

Budapeszt. (TBK.) Hr. Tisza w dalszym ciągu zaznacza, że wprawdzie wielu urzędników kolejowych ofiarowało swe usługi, ale na przyjęcie ich mógłby się rząd dopiero w ostatecznym razie zdecydować. Rząd pragnął pokojowego załatwienia sprawy, dlatego przyjął pośrednictwo Voeresa. Ważną rzeczą było także rozprószyć iluzję kolejarzy, jakoby oni swem bezprawnym postąpieniem wprowadzili państwo w położenie przymusowe. Wielką ma mowca nadzieję, że zbalamuceni urzędnicy kolejowi ponownie obejmą służbę. Rząd kierując się łagodnością przyrzekł amnestję i zezwolił na zgromadzenie. W końcu prosi Tisza, posłów, aby sprawy tej dalej nie rozwałkowywać, by nie powstało mniemanie, jakoby nierozważny krok strajkujących miał tu obrońców i poparcie.

Posel Geza Polonyi wykazuje nielegalne postępowanie rządu i krytykuje postanowienia ustawy o regulacji plac. Czas — powiada — w którym można było deptać prawa ludności, bezpowrotnie już minął. I bagnety potrafią dziś strajkować. Prezydent ministrów woła: Oho! do porządku! Prezydent Izby upomina mowcę. Polonyi oświadcza, że gdy socjalistyczna propaganda poczyni postępy w wojsku, to i wojsko z czasem da się nakłonić do strajku.

Hr. Tisza oświadcza, że posel Polonyi słusznie kryje się pod płaszczykiem nietykalności poselskiej, gdy

takie rzeczy tu w Izbie mówi. Jeżeli uwaga Poiomyi'ego pochodziła z nieświadomości, to jest bardzo lekkomyślną, jeśli ją uczynił świadomie, to jest przewrotną. Nasze stosunki nie są jeszcze tak zgnite, aby armia, która złożyła przysięgę wierności i patriotyzmu, mogła strajkować.

Posel Hellebrand woła: Każcie żołnierzom przysięgać na chorągiew węgierską.

Budapeszt. (TBK.) Podczas mowy hr. Tiszy, lewica wszczęła taki hałas, że przewodniczący musiał przerwać obrady na pół godziny.

Po przerwie zabrał znów głos hr. Tisza i oświadczył, iż aresztowani onegdaj kolejarze po stwierdzeniu ich tożsamości, zostali wypuszczeni na wolność. Mowca podnosi, iż kolejarze ci opuścili samowolnie swe stanowiska i nie opłacili biletów jazdy za przebytą drogę. Apelowal do posłów, aby się wstrzymali z zachęcaniem strajkujących i zapewniał, że rząd uczyni wszystko, aby ruch prawidłowy na kolejach zaprowadzić. Prosi o poparcie i raz jeszcze zwraca się do posłów, aby przez zachęcanie strajkujących nie narazili ich na jeszcze większe nieszczęście, bo gdyby przyjęci zostali nowi urzędnicy, to dawni musieliby być wydaleni.

P. Hock w dłuższej mowie omawia oplakane położenie kolejarza.

O godz. 2:30 hr. Tisza chce ponownie zabrać głos, ale opozycja sprzeciwia się temu z powodu spóźnionej pory. Prezydent wskazuje na to, że prezydent gabinetu w każdej chwili może przemawiać i udziela mu głosu.

Hr. Tisza zabrawszy głos powiada, iż nie chce polemizować z wywodami p. Hocka, bo plótł on piątę przez dziesiątę.

Słowa te wywołują wielką wrzawę na lewicy. Posłowie z opozycją wzywają prezydenta Izby, aby hr. Tiszę za te słowa wezwał do porządku. Prezydent odmawia, wskutek czego lewica, wśród wielkiej wrzawy, wychodzi z Izby.

Gdy wskutek wyjścia lewicy uspokoiło się, hr. Tisza dokończył swej mowy. Na tem o godz. 3:30 posiedzenie zamknięto.

Żądania kolejarzy.

Budapeszt. (TBK.) Strajkujący kolejarze odbyli wczoraj naradę, na której postawiono rozmaite żądania, a mianowicie: aby nikt nie został z powodu należenia do strajku ani przeniesiony, ani spensjonowany, aby rząd wprowadził pragmatykę służbową, oraz aby pozwolił na utworzenie krajowego Związku kolejarzy i na odbycie ogólnego zgromadzenia kolejarzy.

Jeśli rząd nie uwzględni tych żądań, strajk będzie trwał dalej. Popołudniu wczoraj odbyło się wielkie zgromadzenie kolejarzy, na które policja zezwoliła.

W ciągu popołudnia wczoraj strajk się rozszerzył. **Budapeszt.** (TBK.) Wczoraj popołud. odbyła się konferencja strajkujących; przyjęto następujące punkty, jako podstawę dalszych rokowań z rządem:

1) usunięcie kierujących osobistości, które fałszywie rząd informowały, — 2) bezkarność i niepamięć przy awansie uczestników strajku, 3) natychmiastowe załatwienie mających nastąpić awansów i dodatków do pensji, 4) oświadczenie rządu, co do pragmatyki służbowej, 5) wszystkie żądania urzędników mają być przyjęte w ciągu 24 godzin, 6) służba rozpocznie się dopiero po wypełnieniu tych żądań. W sprawie ich spełnienia ma rząd dać pisemną gwarancję.

Wstrzymane transporty.

Debreczyn. (Tel. wł.) Transporty wołów i świń zatrzymane. Handlarze ponoszą olbrzymie szkody, nie mogąc zobowiązaniom kontraktowym zadosyćuczynić. Wiele sztuk świń pada. Z zastojów w ruchu wynikiem mnóstwo procesów dla szlaku kolejowego, strajk bowiem naraził tysiące osób na nieobliczalne straty.

Podróżni w kłopotach.

Delatyn. (Tel. wł.) Przybyło tutaj onegdaj 40 urlopników powracających na Węgry. Wobec niekursowania pociągów węgierskich, pozostali wszyscy tutaj, nie wiedząc co z sobą począć, czy mają powrócić do pułku, czy też dojechawszy do Woronienki, puścić się dalej do domów piechotą.

Marmarosz Sziget. (Tel. wł.) W Kiralyhaza stoi od środy pociąg osobowy, wiozący 600 podróżnych, oczekujących jakiegokolwiek wybawienia. Podróżni są po prostu w rozpacz, mała stacyjka bowiem ani żywności, ani pomieszczenia dać im nie może. Wielu z podróżnych puszcza się w drogę dalszą furmankami i pocztą.

Projektowane przez strajkujących zgromadzenie, mimo pozwolenia policji, nie odbyło się, ponieważ strajkujący uchwalili pozostawić całą akcję komitetowi strajku aż do ostatecznego załatwienia sprawy, i do czasu tego nie odbywać żadnych zgromadzeń.

Po kilku konferencyach popołudniu z posłami Voersem i Vaszonym, oświadczył p. Voeres, że gotów jest przedłożyć rządowi żądania strajkujących w memoriale, który będzie w ciągu nocy ułożony. Strajkujący żądają, aby projekt ustawy w sprawie regulacji plac urzędników kolejowych został uzupełniony żądaniami, które będą zawarte w memoriale.

Alarmujące pogłoski o wykolejeniu kilku pociągów, wypuszczonych z Budapesztu, nie potwierdzają się.

Komitety prowincjonalne w Szegedynie, Aradzie, Miskolczu, i urzędnicy wielu stacji prowincjonalnych nadesłali telegramy z żądaniem, aby nie podjęto służby, dopóki nie będą spełnione wszystkie żądania zawarte w memoriałach z lat 1901 i 1904. Strajkujący otrzymują liczne powinszowania i wsparcia pieniężne z prowincji i z Budapesztu, między innymi także od urzę-

dników państwowych. Doniesienia o nadejściu dla strajkujących pieniędzy z zagranicy, są nieprawdziwe.

Urzędnicy kolejowi ze stacji Rakos, których w nocy, w której strajk wybuchł, aresztowano za podjudzanie do strajku, zostali wypuszczeni na wolność, a postępowanie karne przeciw nim wstrzymane.

Budapeszt. (TBK.) Strajkujący rozeszli się o g. 9 wieczorem, a zbiorą się ponownie o 7 rano. Elabokrat komitetu ułożono przed północą.

Poranny pociąg do Orsovy zatrzymali robotnicy kolejowi po drodze, rzucając nań kamieniami; wyrwano też w kilku miejscach szyny. Porzucony przez personal kolejowy pociąg towarowy koto Nyitry splądrowali nieznanymi sprawcy. Wysłany z Marchegg o godz. pół do 1 pociąg musiano zatrzymać w drodze, ponieważ na linii nie funkcjonowały sygnały.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pułk kolejowy, garnizujący w Korneuburgu, jest w drodze do Budapesztu.

Lwów wobec strajku.

Sprawozdawca nasz poinformowawszy się w tujszych sferach kompetentnych o skutkach, jakie węgierski strajk kolejowy wywołał w ruchu kolejowym w zakresie lwowskiej dyrekcyi i na poczcie, pisze: Pierwsza depesza o wybuchłym strajku kolejowym nadeszła do dyrekcyi lwowskiej onegdaj o godz. 10:25 rano, nadana przez naczelnika stacji w Ławocznem. Doniósł on w niej, że ruch kolei węgierskich wstrzymano i że zastosował się do zarządzeń, jakie w takim wypadku obowiązują.

Naturalnie dyrekcyja lwowska telegrafowała doniesienie to do ministerstwa kolejowego, prosząc o zarządzenia, i obiecując przesłać dalsze relacje. Zanim jednakże odpowiednie dyspozycje nadejdą z centrum — poleciła dyrekcyja lwowska granicznym stacyom, aby zastosowały się do rozporządzeń, jakie obowiązują na wypadek przerwania ruchu.

Jak wiadomo do dyrekcyi lwowskiej należą dotychczas dwa połączenia z Węgrami: Stryj—Ławoczne i Przemyśl—Mező-Laborcz.

Otóż, gdy który z podróżnych kupił n. p. kartę jazdy ze Lwowa do Budapesztu, a w drodze już dowiedziano się, że w Ławocznem ruch przerwany, wtedy kasa kolejowa zwraca mu pieniądze za bilet i albo własnym kosztem odwozi go następnym pociągiem do miejsca, skąd wyjechał, w tym wypadku do Lwowa, albo też pozostawia go, jeżeli sobie tego podróżny życzy, na jednej ze stacji z tem, że bilet kupiony do Budapesztu, ważny będzie z chwilą ponownego podjęcia ruchu. Inaczej ma się z pociągami towarowymi. Te odesłano do końcowych stacji Ławocznego i Mező-Laborcz, a następnie uwiadomiono nadawców towarów, aby z dysponowali, co robić z ich towarami. Tym pozostają do wyboru trzy drogi: pozostawić towar w tej miejscowości, gdzie pociąg zatrzymano, albo polecić kolei, aby wysłała towar ten do innego odbiorcy, albo też kazać zawieźć go do stacji nadawczej. W pierwszym wypadku po upływie 48 godzin opłaca się kolei „składowe“, zaś w drugim i trzecim wypadku płaci transport odbiorca lub nadawca, stosownie do ich umowy. Tak więc przy pociągach towarowych kasa kolejowa nic nie traci. Przy przesyłkach terminowych czas strajku jako „vis major“ nie liczy się, więc i w tym wypadku kolej wychodzi obronną ręką.

Obecnie, podczas trwania strajku obowiązani są kasyerowie kolejowi oświadczyć podróżnym, kupującym bilety jazdy do Węgier, że ruch wstrzymano, i chyba na życzenie ich sprzedać im kartę z tem, że podróżny na własny koszt będzie czekał gdzieś w drodze, aż ruch będzie napowrót przywrócony. To samo zastrzeżenie tyczy się ruchu towarowego.

Co się tyczy strat, jakie z powstrzymania ruchu kolei węgierskich wypłyną dla przemysłu galicyjskiego to te, jak informował naszego sprawozdawcę jeden z wyższych urzędników kolejowych, szef oddziału komercyjnego, nie będą znaczne, — gdy strajk w tych dniach ukończy się. Ruch bowiem z Galicji do Węgier, uwzględniwszy dyrekcyę lwowską, jest stosunkowo mały. Via Przemyśl—Mező, Laborcz odchodzi dziennie tylko jeden pociąg towarowy, przeważnie zapełniony deskami, zaś via Stryj—Ławoczne dwa pociągi z ropą i deskami. Znacznie większy atoli jest przyływ z Węgier rozmaitych towarów i powstrzymanie ruchu może wpłynąć na ich podrożenie, ale i tego na razie nie trzeba się obawiać. Tyle na razie wiadomości z kolei.

Po drodze zawadził nasz sprawozdawcę o dyrekcyę poczt, aby się dowiedzieć, o ile strajk węgierski wpłynął na ruch listów, pakunków i telegramów. Przesyłki z Węgier ustaly zupełnie. Gdy przed strajkiem nadsyłało do Lwowa 400—500 pakunków dziennie — wczoraj nie było żadnego, co się zaś tyczy korespondencji, to gdy dawniej każda ekspedycja przywoziła zwykle 100 listów poleconych i jeden „worek“ (około 1000 sztuk) listów zwykłych — wczoraj o godz. 6 nadesłano zaledwie dwa listy.

— A jakie panowie wydali zarządzenia?

Dotychczas żadnych, gdyż dotąd nie nadesłano nam z Wiednia żadnych instrukcyj.

W dalszym ciągu dowiedział się nasz sprawozdawca, że wszelkie pakunki i listy bywają przyjmowane i „o ile możliwości“ odsyłane na miejsce przeznaczenia. Wprawdzie poczta obowiązana jest drogą kołową odwozić pakunki i listy adresatowi, ale ponieważ ta, jak wiadomo z telegramów, nie jest jeszcze zorganizowaną, składa się pakunki i listy w „beiwagonach“, gdzie będą czekały na ukończeniu strajku.

Ruch telegraficzny nie będzie wskutek strajku wcale przerwany, gdyż wskutek nowych urządzeń, można przerwane linie okrążyć.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Odnaczenia.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Cesarz nadał radcy wyższego sądu krajowego Władysławowi Heroldowi w Krakowie z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy dworu.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (TBK.) Rada miejska uchwaliła wczoraj urządzić na plantacjach sadzawkę z wodotryskiem; następnie na podstawie referatu p. Soltysika przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi wyższych kursów żeńskich im. Baranieckiego za ubiegłe 3 lata. Dalej przyjęto z podziękowaniem ofiarowane przez dra Wacława Laszewskiego z Nałęczowa dla Muzeum narodowego znaczne zbiory książek, map, rękopisów i rycin. — Wreszcie przystąpiono do obrad nad nowym programem szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki, ale je przerwano z powodu spóźnionej pory.

Kraków. (TBK.) „Towarzystwo Wzaj. pomocy obywatelskiej“ odbyło wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej, p. Stefana Sękowskiego. Po załatwieniu spraw formalnych przyjęto sprawozdanie rachunkowe za pierwszy rok administracyjny do 31 grudnia 1903.

W roku tym podjęto się Towarzystwo uregulowania interesów 12 właścicieli ziemskich z Galicji zachodniej przez częściową parcelację, ażeby pieniędzmi uzyskanymi z odsprzedaży części majątku, albo płacić najpilniejsze długi albo przeprowadzić potrzebne inwestycje, celem podniesienia rentowności gospodarstw. Ogółem sprzedano 711 morgów, a zadatkowano 492. Cena jednego morga wahała się między 300 a 975 kor. Prowizya pobierana przez Towarzystwo wynosiła 2-5 proc. Zamknięcie rachunkowe wykazuje stan udziałów w kwocie 30.996 k., w tem 20.000 koron udziału Banku krajowego. Koszta wynosiły 15.573 kor.

3.000 kor. przekazało walne zgromadzenie do funduszu rezerwowego i uchwaliło wypłacić 6 procent dywidendy.

Pożary wiosenne.

Stanisławów. (Tel. wł.) Wieś Kołodziejówka spłonęła dzisiaj. Zgorzało ogółem, przy silnym wietrze, 36 gospodarstw. Szkoda ubezpieczona była w ruskiem towarzystwie asekuracyjnym „Dniestr“.

Koło polskie.

Wiedeń. (TBK.) Koło polskie uchwaliło wczoraj na wniosek specjalnej komisji wykluczyć z Koła posła Wilka za postępowanie, uwłaczające obowiązkom poselskim, a zwłaszcza obowiązkom członka Koła. Następnie nominowano do delegacji jako członków pp. Jaworskiego, Dzieduszyckiego, Dulebę, Wodzickiego, Popowskiego, Eug. Abrahamowicza i Dłużyńskiego, a jako zastępców ks. Sapiechę i dra Greka.

Wystawa spirytusowa.

Wiedeń. (TBK.) Po zwiedzeniu wystawy przez następcę tronu, podziękował mu prez. Exner za przyjęcie protektoratu i otwarcie wystawy. Arcyksiążę oświadczył, że protektorat przyjął bardzo chętnie i zda cesarzowi sprawę o wystawie. Przyrzekł jeszcze raz przybyć na wystawę.

Wiedeń. (TBK.) Podczas cercle'u na wystawie spirytusowej, arcyksiążę Franciszek Ferdynand zwiedził także oddział galicyjski, gdzie mu przedstawiono prof. Steigrabera, posła do Sejmu bukowińskiego p. Wiesiołowskiego, oraz pp. Fr. Bandrowskiego i dyrektora Zygmunta Rosnera. U prof. Steigrabera informował się arcyksiążę o ilości gorzeli w Galicji, o wielkości produkcji i eksportu, a także o produkcji ziemniaków i okazywał wielkie zainteresowanie. Prof. Steigraber oświadczył, iż produkcya gorzeli w Galicji wynosi rocznie 620.000 hektolitrow i ciągle się zwiększa. Co do eksportu, rzekł, iż z każdym rokiem jest coraz większy. Także produkcya ziemniaków prowadzona jest intensywnie, a gatunek ich z każdym rokiem jest lepszy.

Na oddziale galicyjskim wystawy likierów dowiadywał się arcyksiążę o stanie ich produkcji.

Dyr. Rosner zwrócił uwagę arcyksięcia na fabrykę arcyks. Rainera, dr. Zdunia i Schwarzenfelda. Następnie obejrzał arcyksiążę wieżę z fiaszek likierów, ustawioną przez firmę Baczewskiego ze Lwowa i rozmawiał z p. Baczewskim, którego mu przedstawiono.

Izba Panów.

Wiedeń. (TBK.) Posiedzenie Izby panów odbędzie się w piątek d. 29 b. m. Na porządku dziennym między innymi wybór deputacji kwotowej i wybór członków delegacji.

Zwołanie delegacji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Obiega pogłoska, że termin zwołania delegacji naznaczono stanowczo na dzień 10 maja.

O wybór delegatów.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slavische Correspondenz“ donosi, że Klub miodoczeski odbył wczoraj 3-godzinne posiedzenie w celu zastanowienia się nad sprawą wyboru delegatów. Dalszy ciąg tego posiedzenia odbędzie się dziś o godzinie 11 rano, przedtem jednak w myśl uchwały komitetu wykonawczego odbędzie się konferencja wspólna ze Słoweńcami i Kroatami.

Praga. (Tel. wł.) „Politik“ dowiaduje się z Wiednia: Dziś zbierają się zjednoczone słowiańskie stronnictwa, aby ile możności powziąć jednomyślną uchwałę co do wyboru delegatów. Czy jednakże do jednomyślnej uchwały dojdzie, jest jeszcze pytanie, gdyż tylko zjednoczenie słowiańskie i przeważna część Klubu młodoczeskiego jest za wyborem delegatów, względnie nieobstruowaniem wyborów do delegacji. Natomiast czesko-narodowi socjaliści i czescy agraryusze stoją na stanowisku, że wszystkimi środkami należy uniemożliwić wybór delegatów.

Jeżeli to stanowisko oba stronnictwa także i dziś zachowają, to należy za rzecz pewną przyjąć, że czescy narodowi socjaliści wraz z czeskimi agraryuszami będą starali się niedopuszczyć do wyboru delegatów. Młodo-czesi natomiast i słowiańskie zjednoczenie ograniczą się tylko do protestu.

Protest ten wręczony będzie prezydentowi Izby i zwracać się będzie nie przeciw podjęciu wyborów do delegacji, ale przeciwko sposobowi, w jaki prezydent postąpił przy zarządzeniu nadzwyczajnego posiedzenia.

Polityczny neofita.

Wiedeń. (Tel. wł.) Znany poseł czeski hr. Sternberg poprosił listownie o przyjęcie go do Klubu młodoczeskiego. Na razie Klub młodoczeski prosi tej jeszcze nie zatwierdził.

Sejm pruski.

Berlin. (TBK.). W Sejmie pruskim w dalszym ciągu dyskusji nad etatem ministerstwa skarbu p. Dziembowski krytykował udzielanie dodatków za szerzenie niemieckości (Ostmarkenzulage) jako rzecz niesprawiedliwą. Stanowią one bowiem nagrody dla tych urzędników, którzy łamią złożoną przysięgę co do równego traktowania wszystkich obywateli. Minister skarbu nie może przystąpić do reformy podatkowej, ponieważ nie ma pokrycia na ewentualną zniżkę dochodów i nic w tem dziwnego, gdyż wszystkie pieniądze idą na koszt polityki antypolskiej. Mowca zapytuje, jaki skutek odniosły te dodatki. Rząd chce wszelkimi sposobami szerzyć germanizm, chciałby zgnieść Polaków, a tymczasem wszelkie usiłowania speszają na niczem, a naród polski pozostaje narodem o wielkiej kulturze i wielkiej przyszości, wcale nie „moriturus“. Rośnie zaś w siłę, nie dzięki agitacji polskiej, ale dzięki zarządzeniom rządu. Ks. Bismark miał odwagę walkę zakończyć, gdy widział, iż nie prowadzi do celu, dzisiejszy rząd tej odwagi nie ma. Państwo narodowe jest państwem idealnym, nie można atoli wymagać, aby Polacy na życzenie Niemców wyrzekli się swej narodowości, granica między Polakami a Niemcami musi być ściśle przeprowadzona. (Oklaski na ławach polskich).

Berlin. (TBK.). Minister skarbu Rheinbaben podnosi, że Polacy stoją na innym stanowisku, a rząd na innym; stanowisko rządu pochwała większość Izby. Tą drogą pójdziemy — mówi on — dalej, aby bronić niemieckość przed atakami Polaków. Interesującym jest ustęp mowy posła Dziembowskiego, zawierający pochwałę ks. Bismarka, aczkolwiek nie ma tak wstrętnego słowa, któregooby w prasie polskiej nie użyto przeciw Bismarkowi. P. Dziembowski łamie sobie głowę nad kosztami naszej polityki; kosztuje nas ona wiele, ale chętnie ponosimy te ofiary dla niemieckości. Polacy nie powinni się skarżyć; ogromne wydatki na kolonizację, na rolniczą szkołę w Bydgoszczy itd., przyczyniły się tylko do ich ekonomicznego rozwoju. Bojkot narodowy nie wyszedł od Niemców, lecz od Polaków.

„Ostmarkenzulage“ dajemy nie po to, ażeby urzędnicy traktowali odmiennie Polaków, lecz żeby zapobiedz emigracji urzędników niemieckich z Poznańskiego, abyśmy tam mieli stałą armię urzędniczą; potrzebujemy tam wypróbowanych ludzi, ożywionych narodowym poczuciem niemieckim.

Księstwo Walii w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.). Księstwo Walii zwiedzali wczoraj szkoły, muzeum dworskie i t. d., popołudniu udają się na wycieczki do Freudenau.

Wiedeń. (TBK.). Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się w Burgu obiad galowy na cześć księstwa Walii. Wieczorem książę odjechał wraz z arcyks. Franciszkiem Ferdynandem na polowanie do Neuberg.

Usunięcie królobójców.

Belgrad. (Tel. wł.) Wczoraj ci adjutanci króla, którzy należeli do sprzysiężenia na życie króla Aleksandra, zostali ze służby dworskiej usunięci, ponieważ bawiący we Wiedniu poseł rosyjski Gubatow telegraficznie zawiadomił króla Piotra I., że dopóki spiskowcy bawić będą na dworze króla, on nie będzie mógł przybyć do Belgradu.

Belgrad. (TBK.). Zarządzona 1 kwietnia zmiana adjutantów została wczoraj przeprowadzona.

Zaprzeczenie.

Paryż. (Tel. wł.). Dziennik „Temps“ zaprzecza pogłosce rozpuszczonej przez prasę opozycyjną, jakoby podczas podróży prezydent Rzeczypospolitej francuskiej Loubet miał się spotkać z cesarzem Wilhelmem II.

Szpieg niemiecki.

Paryż. (Tel. wł.). W mieście Nancy uwiezono handlarza owsem nazwiskiem Gine'a, ponieważ jego korespondencya, którą prowadził z dostawcami niemieckimi, zawierała poszlaki, że uprawia szpiegostwo na rzecz Niemiec. Rewizya w mieszkaniu Gine'a dokonana, miała potwierdzić to podejrzenie. Gine szpiegował głównie forty graniczne francuskie.

Strajk murarzy.

Warszawa. (Tel. wł.). Od trzech dni trwa tu strajk murarzy

Mobilizacja turecka.

Konstantynopol. (Tel. wł.). Pomimo zaprzeczenia wiadomości, iż Turcyja mobilizuje rezerwy w wilajetach armeńskich w Azji mniejszej i wzmacnia garnizony tureckie wzdłuż granicy rosyjskiej, są prawdziwe. Ambasador rosyjski w Konstantynopolu jest mocno z tego powodu zaniepokojony. Sułtan wysłał do niego 2 szambelanów i tureckiego ministra spraw zagranicznych, ażeby go uspokoić i przekonać, że owe rozporządzenia nie są wymierzone przeciwko Rosji. Rosya przecież jest zdania, że Turcyja działa tu pod naciskiem Anglii.

Książę pruski w Pekinie.

Londyn. (Tel. wł.). „Standard“ donosi, że Adalbert, książę pruski, trzeci z kolei syn cesarza Wilhelma II., w dniu 5 maja b. r. przybędzie do Pekinu i będzie przyjęty przez cesarza i cesarżową wdowę na specjalnym uroczystym posłuchaniu. Wręczony on podarunki w imieniu cesarza Wilhelma II. zarówno cesarzowi chińskiemu jak i cesarżowej wdowie.

Londyn. (TBK.). Bank angielski zniżył stopę procentową na 3 prc.

Gmunden. (TBK.). Były arcybiskup ołomuniecki dr. ks. Kohn przybył na letni pobyt do Ebensee.

Katania. (TBK.). Cesarz Wilhelm wyjechał do Barri.

Rzym. (Tel. wł.) Uchodzi za rzecz pewną, że Pius X. zamianuje kardynała Rampollę arcybiskupem Palermo.

Budapeszt. (TBK.). Robotnicy cukierniczy urządzili wczoraj wieczorem przed 3 cukierniami demonstrację i powybijali w nich szyby. Trzy osoby uwieziono.

Budapeszt. (TBK.). Partya ludowa wybrała w miejsce hr. Jana Zichy'ego, który ustąpił, swym prezesem hr. Aladara Zichy'ego.

Debreczen. (TBK.). Wybuchł tu wielki strajk. Dotychczas strajkuje około 6.000 robotników, w tem robotnicy z fabryki tytoniu, z młynów, fabryki wagonów, stolarze, ślusarze, z cegielni i t. d.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 21 kwietnia b. r.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Saj-wyzsza	Naj-nizsza
7 rano	734.4	4.4	SE ₆	0.5	16.8	2.5
2 popoł.	733.0	16.5	SE ₄			
9 wiecz.	732.8	11.8	SSW ₁			

Uwaga: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennym zachmurzeniu.

— Na budowę kolumny Mickiewicza uchwalił magistrat na onegdajszej sesji wypłacić na ręce przewodniczącego komitetu budowy dr. Radziszewskiego ostatnią ratę subwencji gminy m. Lwowa w kwocie 10.000 kor.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa śpiewackiego „Echo“ odbędzie się w sobotę dnia 23 b. m. o godz. 7 wiecz., a w razie braku kompletu o godzinę później tj. o 8 bez względu na komplet.

— **Lwowski Chór akademicki** odbędzie nadzwyczajną próbę w piątek dnia 22 kwietnia o godz. 7 w lokalu Towarzystwa.

— **Ankieta nad reformą śledztwa karnego.** Drugie posiedzenie ankiety, zwołanej przez wydział Towarzystwa prawniczego w celu obrad nad reformą śledztwa karnego, odbędzie się dziś w piątek (22 b. m.) o godz. 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa prawniczego przy ul. Kościuszki 1. 18 i piętro.

— **Jarmark krajowy.** Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie sekcji prasowej jarmarku krajowego, na którym sekcya ukonstytuowała się wybierając przewodniczącą p. Stefanię Wechslerową, zastępcą przewod. p. Michała Rollego, a sekretarzem p. Kazimierza Peplowskiego. Następnie uchwalono zorganizować dyżury codzienne, w których brać będą udział członkowie wszystkich redakcyj lwowskich. Długą i bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa sprzedaży na wystawie wydawnictw ludowych, poczem uchwalono opiekę i kontrolę nad sprzedażą tych wydawnictw powierzyć delegacji lwowskich Kół Towarzystwa Szkoły ludowej. Nakoniec uchwalono wniosek p. Peplowskiego w sprawie urządzenia kiosku do sprzedaży pism i książek na jarmarku.

Komisya dyżurna rozpocznie już w najbliższych dniach swe czynności.

— **W rocznicę pogromu kiszyniewskiego** odbyło się wczoraj o godz. 6 wieczorem staraniem komitetu okręgowego syonistów i stałej reprezentacji akademickiej młodzieży żydowskiej nabożeństwo żałobne w temple. Mowę okolicznościową wygłosił rabin dr. Caro.

Z Rady miejskiej.

Przed pół do 8 odezwał się dzwonek, poczem prezydent Małachowski, zagaiwszy posiedzenie, zawiadomił Radę, że na wieść o zgonie hr. Zofii Szeptyckiej złożył kondolencyę rodzinie i że przed posiedzeniem wniesiono pewne pismo do Rady imieniem grona kupców.

R. Stachiewicz: Proszę o głos.

Prezydent: W tej sprawie niema dyskusji.

R. Stachiewicz: Ależ ja żądam odczytania pisma, które wniosłem.

Prezydent: To niemożliwe, do czegośmy došli, gdyby wszystkie petycje odczytywano.

R. Stachiewicz: Ja proszę o głosowanie.

Prezydent: (Zarządzimy głosowanie.) 22 głosów za odczytaniem. Wniosek upadł.

R. Stachiewicz: Proszę o kontrpróbę.

Prezydent: Wniosek upadł.

Tem zamknięciem ust opozycji z pomiędzy najważniejszych wyborców rozpoczął p. prezydent posiedzenie, aby uczynić zadość zasadzie: „nulla dies... bez nietaktu“. Pismem owem były znane rezolucje, uchwalone przez kupców przeciw podwyższeniu gminnego podatku czynszowego, rezolucje zajmujące zaledwie 11 wierszy druku, które więc byłyby z pewnością zajęły mniej czasu, niż przytoczona powyżej dyskusya i głosowanie.

Z kolei r. Jonasz zabrawszy głos w sprawie osobistej, zaznaczył, że na ubiegłym posiedzeniu dlatego nie głosował przeciw podwyższeniu grosza czynszowego, bo wyszedł pod koniec posiedzenia, a wyszedł dlatego, że go prezydent Małachowski zapewnił uroczystie, że na tem posiedzeniu jeszcze głosowania nie będzie. Mowca poczuwa się do obowiązku zaznaczenia tego i żąda, aby drugie głosowanie nad podwyższeniem grosza czynszowego odbyło się tak samo, jak pierwsze, imiennie.

Z porządku dziennego r. Rawski referował sprawę statuy Matki Boskiej na Wałach hetmańskich. Po przemowach radnych: dr. Ciesielskiego, dr. Pawlewskiego, Czarneckiego, wiceprezydenta Michalskiego i referenta, oddano te roboty w przedsiębiorstwo p. Janowi Górze za 9000 koron.

Nastąpiła druga uchwała nad podwyższeniem podatku czynszowego. Na wniosek r. Jonasza głosowano imiennie, wśród wielkiego niepokoju; kiedy p. Bardasz głosił „tak“ za wnioskami komisji, kupcy na galerii podnieśli wielki krzyk „hańba“, potem taką samą „owację“ urządzono Ihnatowiczowi i Markiewiczowi. W głosowaniu na 66 głosujących przyjęto wnioski komisji 3 głosami większości. Na to z galerii odezwały się kilkunastominutowe okrzyki „hańba“. Prezydent stał oparty o stół, jak zwykle w decydujących chwilach bezradny, a na głowę jego padały okrzyki: „Precz z prezydentem!“, „Precz z Małachowskim“, „Hańba Strzelnicy!“, „Pamiętajcie nas!“, „Wybory na drugi rok, to się zobaczymy itd.“.

Wśród nieustającej wrzawy przeprowadzono dwie inne jeszcze drugie uchwały budżetowe, mianowicie co do wysokości podatku wodociągowego i opłaty kwaterekowej.

Dla uwydatnienia, jak się ułożyły głosy w Radzie w sprawie podatku czynszowego, podajemy tu zestawienie głosujących:

„Tak“ głosowali radni: Bardasz, dr. Caro, Cielchulski, dr. Ciesielski, Ciuchciński, Dzikowski, dr. Gerstmann, Getritz, dr. Holzer, Ihnatowicz, Jaworski, Lang, ks. Lenkiewicz, Lewicki, Majerski, Makowicz, Markiewicz, dr. Maryański, Michalski, Misiński, Pawliszak, Podłowski, dr. Próchnicki, Rawski, Riedl, Romanowski, dr. Rutowski, dr. Rydygier, Schayer, Schleyen, Sklepiński, Thom, Walichiewicz, Wczelak, Wencel i Wiksel.

„Nie“, a więc przeciw podwyższeniu podatku czynszowego głosowali radni: dr. Baczewski, Basch, Beiser, Blumenfeld, Chołodecki, Czarnecki, Drexler, dr. Dziwiński, Friedrich, Gaberle, dr. Gryziecki, Gubrynowicz, Hudac, Jonasz, Lerski, dr. Lilien, dr. Loewenstein, dr. Mahl, Mozer, Neumann, dr. Pawlewski, dr. Pisek, Platowski, dr. Reiss, Rewakowicz, dr. Rucker, Schirmer, Soleski, Stachiewicz i dr. Weigel.

R. Getritz referował sprawę losowania 3 posagów z fund. arcyksiężnej Gizeli po 300 koron. W losowaniu kompetentek posagi otrzymały: St. Opalkówna, St. Poehówna i Chana Rosenzweigówna.

R. dr. Misiński zdał sprawę z działalności komisji, wydelegowanej do zbadania nadużyć w IX. dep. magistratu, popelnionych przez śp. Dziubińskiego. Referat ten był myciem na biało... p. prezydenta z zarzutu, że zbytnią pobłażliwością względem zmarłego, brakiem dostatecznej kontroli, wreszcie tem, iż wiedząc o dawniejszych sprawkach zmarłego, powierzał mu czynności ważne, odpowiedzialne, na których samodzielnie rozporządzał funduszami gminnymi.

Pozatem pan referent bardzo szczegółowo wyliczał i opisywał fakt po fakcie zarzuty, jakie ciążyły na urzędowaniu zmarłego, aż do ostatniego faktu, który stał się tragicznym zamknięciem długiego szeregu.

Co do ostatniej defraudacji w biurze r. Hobgarskiego, to referent stwierdził, że szef biura r. Hobgarski już mniej więcej na rok przedtem stwierdził nieprawidłowości w urzędowaniu zmarłego i żądał wytoczenia mu śledztwa dyscyplinarnego, co jednakże się nie stało i co umożliwiło urosnięcie ostatniej defraudacji do takich rozmiarów, jak się to stało. Lecz i tu zdaniem referenta, p. prezydent nie jest winien, „nie mógł“ bowiem wytoczyć dyscyplinarki „tak odrazu“, bo... był bardzo zajęty!

Pomiędzy przyczynami nieporządków prócz niedostatecznej kontroli, referent wymienił bardzo słusznie — rozluźnienie karność wśród urzędników magistratu. — Zmarły miał na sumieniu wieloletnie nadużycia i niewłaściwości, a jednak do ostatniej chwili nie uległ nie tylko żadnej karze dyscyplinarnej, ale nawet porządkowej lub tylko upomnieniu.

Regulamin służbowy przepisuje, że co 6 miesięcy mają się odbywać pod przewodnictwem prezydenta konferencje szefów i urzędników, mające służyć do omawiania spraw urzędowych, kontrolnych i osobistego zachowania się urzędników. Konferencje te jednak nie odbywały się wcale. Winę tego ponosi — kto? prezydent? nie! Rada miejska, dlatego, że... nie zażądała protokołów z takich konferencji.

Stanowisko dyrektora magistratu powinno być in

ne, jeśli ma się dzać inaczej, powinien być nie referentem, ale — dyrektorem (brawo). Ani w statucie, ani w ustawie, ani w regulaminie niema powiedzianego, że kontrolę nad urzędnikami ma sprawować dyrektor magistratu. I pod tym względem mowca zgadza się z wnioskami, do jakich doszła (gwałtownie przez prezydenta przy pomocy r. Riedla przerwana) komisja rewizyjna.

Były więc braki bardzo wielkie i komisja ma za chlubę urzędników m. Lwowa, że takie stosunki nie wychowały znacznie większej liczby defraudantów. Wprawdzie przy najlepszych warunkach kontroli zdarzają się defraudacje, tu jednak śmiało można twierdzić, że defraudacje zostały ułatwione. I gdyby nie to, kto wie, czy „ten o którym mówimy“ nie skończyłby inaczej swego życia...

Był to człowiek zdolny, a bardzo przebiegły tak, że nie można się dziwić, iż zawojował niektórych szefów, że zawojował nawet „na pewien czas“ pana prezydenta, ba zawojował nawet Radę miejską, która zamianowała go sekretarzem z pominięciem innego, starszego kandydata (ale na czyje przedstawienie? P. R.).

O współnictwie, o sądowej odpowiedzialności za defraudacje zmarłego nie można mówić względem żadnego z urzędników magistratu. Można tylko mówić o innej odpowiedzialności. Referent jednak był zdania, że i w tym kierunku szefem zmarłego w magistracie nie można zrobić zarzutu.

Co do prezydenta, to on nieodpowiada za stosunki w magistracie, bo te stosunki są... tradycyjne. Wprawdzie fakta wskazują na nadzwyczajną dla zmarłego ze strony prezydenta pobłażliwość, ale to jest... rzecz ludzka. Zdaniem komisji niema prawnej (a inne? P. Red.) podstawy do konstruowania zarzutów przeciw prezydentowi. Ostatecznie mowca przedłożył następujące rezolucje;

- 1) Z uwagi, że niema żadnych współwinnych a jedynie winowajca sam sobie wymierzył sprawiedliwość, Rada postanawia nikogo nie pociągać do odpowiedzialności a magistrat ma przedłożyć wnioski co do pokrycia powstałego przez defraudację deficytu.
 - 2) Wzywa się prezydium, aby na przyszłość ściśle przestrzegano wydanego rozporządzenia, że żaden z urzędników niema prawa pobierania pieniędzy, tylko kasa magistratu.
 - 3) W razie zmiany szefa, lub tylko laboranta, należy przeprowadzić ściśle szkoleń jego wydziału.
 - 4) Departamenty mają co 2 tygodnie przedkładać zaległości w swoim urzędowaniu.
 - 5) Wzywa się prezydium, aby przeprowadzało ściśle co miesiąca rewizje departamentów.
 - 6) W razie przewinień ze strony urzędników powinno się zaraz robić użytek z postanowień dyscyplinarnych.
 - 7) Sesje w magistracie odbywać się mają stałe a protokoły mają być Radzie przedkładane.
 - 8) Dyrektor magistratu ma natychmiast otrzymać pełnomocnictwo do wykonywania kontroli nad całym magistratem. (Brawo).
- R. Gertsm a. n: Ja wnoszę odroczenie posiedzenia z powodu spóźnionej pory (godz. 10 w nocy. Protesty ze strony pewnych radnych, którzy radziby sforsować

przy spóźnionej porze, przy słabym komplecie i bez dyskusji przychylną dla prezydium uchwałę).

R. Jona s z był zdania, że niema co dyskutować, tylko uchwalić podziękowanie komisji i referentowi.

R. Rewakowicz zwrócił uwagę, że to nieprzyzwoicie tak wymuszać uchwałę. Przewodniczący komisji, prof. Gryziecki ma inne zapatrywanie na sprawę a jego zdania warto wysłuchać.

Ref. dr. Misiński nie to powstał z wielką irytacją, i oświadczył, że czuje się obrażonym powiedzeniem r. Rewakowicza, bo przy jego referacie nie potrzeba już żadnego innego referatu. — To przemówienie i ta irytacja najlepiej charakteryzuje sprawę...

W przeciwieństwie do poprzedniego mowcy dr. Gryziecki bardzo spokojnie, ale stanowczo oświadczył, że ma własne zdanie i że chciałby, aby mu je pozwolono swobodnie wypowiedzieć.

Dr. Maryański poparł wymownie poprzedniego mowcę, poczem posiedzenie odroczone i na wniosek r. Riedla postanowiono dla tej sprawy odbyć osobne posiedzenie w najbliższy wtorek.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Ceny dziś bez zmiany. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. placono k. 46-60 do k. 47.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 67-25., Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 70-75., Kostkowy prima w skrzyżniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 69-25.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39-75 do K. 40-35.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 22 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 642—, Akcje węgier. Zakładu kredyt. 758—, Akcje Anglo banku 278-50, Akcje Unionbanku 519—, Akcje Länderbanku 423-50, Akcje Bankvereinu 512-75, Akcje Bodencredit 928—, Akcje gal. Banku hipotecznego 539—, Akcje kolei państwowych 641—, Akcje kolei południowej 80-50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 423-40, Akcje kolei północnej 5565, Akcje kolei czerniow. 582—, Akcje Alpijny 409—, Akcje Rima Murany 486-50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1935, Akcje Fabryk broni 454—, Akcje tureckie tytoniowe 341—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1090—, Oblig. węg. ind. 98-30, Renta majowa 99-85, Austr. Renta koronowa 99-60, Węg. Renta koronowa 97-90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99-70, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99-50, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 102—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99-50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102-60, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103-35, Obligacje propinacyjne 99-90, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99-50, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 97-35, Losy tureckie 131-75, Marki 117-27, Ruble 252-75, Kredyty —, Alpijny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Kolej. —

Usposobienie silne, ale spokojne, wobec pośredniczącej akcji Koła polskiego i oczekiwania przedkiego zakończenia strajku w Peszcie, oraz londyńskiego znżenia dyskontu na 3 proc.

Budapeszt. 22 kwietnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118-35, Węgier. renta koronowa 97-95,

Węgierski bank kredytowy 753-50, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 565-50, Węgier. eskontowy 458—, Austriacki bank kredytowy 642—, Rima Murany 487-50, Budapeszt. kolej miejska 574—, Kolej południowa 50—, Austr.-węg. kolej państw. 641-50.

Tendencja słaba.
Berlin. 22 kwietnia. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 98-25, Austr. akcje kredytowe 201-50, Staatsbahny 137-50, Lombardy 13-90, Disconto Comandit 183-40, Ruble 216-05. Tendencja silna.

Frankfurt. 22 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100-80, Austr. renta złota 101-70, Austr. akcje kredytowe 201-40, Staatsbahny 137-50, Lombardy 13-90, 4-proc. austr. renta koronowa 100-20.

Paryż. 22 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. renta francuska 97-20, 4 proc. renta włoska 102-70, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 83-17, Losy tureckie 121-75, Nowe tureckie Console —, Ottomany 576—, Deber 490—, Chartered 53—, Rio-Tinto 13-18, Renta turecka C. 83-20, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja:
Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt. 21 kwietnia. Pszenica na kwiecień 1904 od koron 7-76 do 7-77, Pszenica na maj 7-81 do 7-82. Pszenica na październik 7-80 do 7-81, Zyto na kwiecień od 6-26 do 6-27 —, Zyto na maj od — do —, Zyto na październik od 6-46 do 6-47, Owies na kwiecień od 5-15 do 5-20, Owies na maj — do —, Owies na październik od 5-46 do 5-47, Kukurudza na maj 5-07 do 5-09, Kukurudza na lipiec od 5-20 do 5-21, Kukurudza na sierpień od —, Kukurudza na październik od — do —, Rzepak na sierpień od 10-95 do 11-05. Pogoda: deszcz.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 kwietnia b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy), Hr. J. Pruszyński z Wołynia, gen. J. Satscher z Wiednia, A. Pollitzer z Wiednia, S. Fischer z Wiednia, K. Bogayski z Krakowa, J. Freyer z Wiednia, A. Seidler z Tyśmienicy, A. Perrin z Wiednia, R. Świążawski z Królestwa, R. Brebl ze Zborowa, P. Kruczay z Rosyi, J. Podlewski z Czerniłowa, O. Oesterreicher z Wiednia, D. Bolwazy z Budapesztu, M. Ader z Jarowki, E. Małachowski z Rosyi, Cz. Krzymuski z Królestwa Polskiego, H. Grabowska z Warszawy.

Hotel Imperial. Teofil Witostawski z Borszczowa, Stanisław Jędrzejowski z Jasionki, hr. Zygmunt Lasocki z Tarnobrzega, ks. Kazimierz Lubomirski z Krakowa, Maryan Jaroszyński z Bzdunik, Teodora Dorożyńska z Rosyi, Zygmunt Radziwiłłowski z Rosyi, Adam Kozłowiecki z Majdanu, Jan Rakowski z Hermanowic, M. Stanowski z Brodki, H. Hübner z Kopyczyniec, Leon Bibring ze Stanisławowa, Marya Stojowska z Artasów, Emil Kimelmann z Liczkowic, Walerjan Nurkiewicz ze Zwardonia, Rudolf Freiss z Wygody, Edwarde Grosse z Warszawy, Emil Oberdyński z Odnowa, M. Rosenwiesien z Drohobycza, Tadeusz Niemientowski ze Zbaraża, Aleksander Miziewicz z Kołomyi, Stanisław Hofmoki z Łahodowa.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.

Wiedeński obrońca w sprawach karnych i dyscyplinarnych

Dr. Z. Hofmoki

przenosi kancelaryę z dniem 1 maja b. r. na ulicę VII. Lerchenfelderstrasse 65. 3847

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 20 kwietnia 1904.

Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są na 100 koron nominaln. wartości i na gotówkę

Ogólny dług państwa.		placa	zadaję
Jedynolity dług państwa:			
w banknotach, maj-listopad	42	99-99	100
lutego-sierpnia	42	100-50	100-70
w srebrze, stycznię-lipiec	42	100-50	100-70
kwiecień-październik	42	100-50	100-70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	32	152-60	153-60
1860 „ 500 zł. w. a.	4	182-	184-30
1860 „ 100 zł. „ „	4	259-	263-
1864 „ 100 zł. „ „	4	274-	268-
1864 „ 50 zł. „ „	4	296-60	298-60
Listy zastaw. domen państw. 120 zł. 5			
Dług państwa krajów koronnych w radzie państwa reprezentowanych.			
Austr. renta złota wolna od pod.	4	119-40	119-40
„ w wal. kor. w. od pod.	4	99-80	99-80
inwest. wol. od pod.	3 1/2	91-60	91-60
Obligacje kolejowe.			
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	100-	100-
ces. Elżbiety w złocie w. od p.	4	118-30	118-30
ces. Franc. Jozefa w srebr.	5 1/2	129-10	130-10
Arc. Rad. w K. wol. od pod.	4	100-10	101-
ces. Elz. 200 zł. m. k. za sztukę	5 1/2	511-	513-
Karola Lud. 200 zł. m. k.	5		
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.			
Kolej Arcyks. Albr. 300 zł. w srebr.	5	110-	111-
200 zł. w złocie	5		
ces. Em. 1887 200, 1000, 5000 zł. 4		100-15	101-15
1865 400, 2000, 10000 k. 4		100-00	101-25
Bukowińskiej lokal. 400 Kor. 4		99-70	100-70
Karola Ludwika srebr. 4		100-10	101-10
Lwów-Czern.-Jaskiej Em. 1894 4		100-15	101-15
Dług państw. kraj. kor. węgier.			
Węgierska renta złota	4		
Węg. renta w. Kor. wolna od pod.	4	98-	98-
Węg. renta w. Kor.	3	89-60	89-60
Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie	4 1/2		
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze	4 1/2		
Węg. obligacje propin. w. a.	4 1/2		
Węg. prem. reg. Cissy	4	162-	164-
Węg. pożyczka prem. po 100 zł.	4	209-	211-80
„ „ „ 50 zł.	4	200-	211-80
Obligacje indemnizacyjne hipoteczne			
Kraoacy i Sławonij	4 1/2	101-50	101-50
Propinacyjne wol. od pod.	4 1/2	102-	102-75
Węgierskie obligacje hip.	4	98-25	99-25
Kraoacy i Sławonij oblig. hip.	4	98-25	99-2
Inne publiczne pożyczki.			
Pożyczka reg. Danaja z r. 1878	5	107-	108-
„ „ „ z r. 1880	4	100-	100-00
„ „ „ kraj. Bukowiny z r. 1893	4	98-50	98-50
Oblig. prop. Bukowiny	4	104-	105-
Gal. poz. kraj. z r. 1888	4	98-	100-

Gal. obl. prop. z r. 1899	4	19-40	100-40
Poż. miasta Lwowa z r. 1893	4	99-95	97-9
„ „ „ z r. 1900	4 1/2	102-	102-50
Wiednia z r. 1874	5	123-	124-
Renta włoska rz 100 lir.	5		
Poż. hypot. Bulgaryi z r. 1882	3	106-25	107-
Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne).			
Austr. zakł. kred. ziemsk. los. w 50 l. 4		99-55	100-55
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	104-	104-
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 89 1/2 l. 4		99-15	100-15
Gal. „ „ los. w 50 lat	4 1/2	111-50	112-50
Gal. „ „ los. w 60 lat	4	99-	100-
Gal. Tow. kred. ziem. los w 56 lat	4	99-20	100-20
Gal. „ „ los w 41 lat	4	99-50	100-50
Gal. „ „ dawn. emis. 4			
Gal. „ „ „ 200 kor. 4			
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 52 l. 4 1/2		152-10	108-10
Banku „ „ zwr. w 57 1/2 l. 4		99-	100-
Banku „ „ oblig. komun. 2 emis. 5		103-	103-75
Banku „ „ 3 o. l. w 42 l. 4		101-6-	102-6-
Banku „ „ 4 o. l. w 45 l. 4		98-6-	99-
Banku „ „ kol. l. w. 57 1/2 l. 4		98-90	99-90
Austr. węg. Banku los w 49 1/2 l. 4		100-60	101-60
Austr. „ „ los w 50 l. 4		100-60	101-60
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1896	4	100-80	101-80
„ „ „ „ 1857	4	100-75	101-75
„ „ „ „ 1888	4	100-80	101-8
„ „ „ „ 1881	4	100-60	101-6-
„ „ „ „ 1894	4	101-	102-
„ „ „ „ Lwów-Czern.-Jassy 1904	4	93-40	94-40
„ „ „ „ 1884	4	99-50	100-50
Gal. kol. lokalne wschod.	4	110-75	111-75
Węg.-Gal. kolej em. 1870	5	110-75	111-75
„ „ „ 1878	5	98-25	100-25
„ „ „ 1887	5		
Losy procentowe (za sztukę).			
Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1890			
po 100 zł. w. a.	3	257-	307-
em. 1890 po 100 zł. w. a.	3	295-	299-
Tow. 2. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4			
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	276-	280-50
Węg. Banku hip. pr. l. z. po 100 zł. wa. 4		273-	275-
Poż. miasta Tryestu po 100 zł. m. k. 4			
Poż. „ „ „ po 50 zł. w. a. 4		230-	300-
Poż. serbska prem. po 100 fr. 2		89-	92-
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr. 0			
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	21 25	22-25	
Zakł. kr. dia handl. i prz. po 100 zł. wa.	465-	476-	
Clary po 40 zł. m. k.	102-	173-60	
Pożyczka m. Insubruku po 20 zł. w. a.	81-	85-	
Poż. prem. m. Krakowa po 20 zł. w. a.	78-	83-	
„ „ „ „ Lublany po 20 zł.	68-	72-	
Ofen po 40 zł. w. a.	167-	171-	

Palfy po 60 zł. m. k.	161-	171-
Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł.	55-	56-
węg. tow. po 5 zł.	29-	30-
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	61-	70-
Salma po 40 zł. m. k.	227-	237-
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	77-	80-50
St. Genois po 40 zł. m. k.		
Poż. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.	504-	514-
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.		
Akcje przedsiębiorstw transportow.		
Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.	419-	430-
„ „ „ akcje zakł. 200 zł.	394-	400-
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.		
Kolej półn. ces. Ferdyn. 2100 Kor.	554-4	6590-
Kołozyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.		
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.		
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582-50	587-
„ wschod. gal. lokaln. 200 zł.	391-	400-
„ państwowych 200 zł. = 500 fr.		
„ południowej 200 zł. = 500 fr.		
„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	409-	407-50
Akcje banków (za sztukę)		
Banku Anglo-austr. 240 Kor.	279-	280-
Pesz. bank handl. 1500 Kor.	2750-	2768-
Zakład kred. dia handl. i przem. 320 Kor.		
Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	750-	755-50
Dolno Austr. tow. esk. 400 Kor.	569-	511-
Galic. Banku hipoteczn. 400 Kor.	538-	541-
Galic. Banku dia handl. i przem. 400 Kor.	240-	260-
Banku dia krajów koronnych 400 Kor.	422-50	423-50
Banku Austro-węg. 1400	1635-	1613-
Banku Związkuw. (Unionbank) 400	517-	518-
Czesk. Banku związk. 200 Kor.	245-	246-
Zivnostenska banka 200 Kor.	260-	251-
Akcje (przedsiębiorstw przemysl.		
Tow. kopaln. węgla w Brüz 100 zł.	618-	623-
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	1092-	1102-
Austr. Tow. Górnice Alpijny 100 zł.	407-25	408-25
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1930-	1940-
Schodnicy 500 Kor.	705-	708-
Tureck. zarz. tytoniów 500 franków		
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	330-	336-
Weksle.		
(Czeki, dewizy krótkoterm.)		
Berlin i niem. m. bank za 100 marek 4	117-20	117-40
Londyn za 100 funtów szter. 4	224-5	229-7
Paryż i francusk. m. bank za 100 fr. 8	98-30	